

Dawny klasztor Bernardynów

Z Bramy Piłźnieńskiej wychodzimy w kierunku ul. Lwowskiej. Tutaj zaczynało się dawne Przedmieście Mniejsze, na terenie którego od XV w. zaczęli osiedlać się Żydzi. Dopiero później właściciele miasta i jego władze zezwalali im na kupowanie domów przy dzisiejszych ulicach Weklerskiej, Żydowskiej i placu Rybnym. Skręcamy w prawo w ulicę Szeroką i dochodzimy do ulicy Bernardyńskiej. Po lewej stronie za niewielkim skwerem stoi wielki gmach w stylu klasycystycznym użytkowany m.in. przez Miejski Zarząd Cmentarzy. To przebudowany przez Austriaków dawny kościół Bernardynów pw. Matki Bożej Śnieżnej ufundowany w 1468 r. przez Jana Amora z Tarnowa. Kiedy obejdziemy budynek od strony wschodniej, zobaczymy późnogotyckie prezbiterium i dopiero wtedy ujawni się jego sakralny charakter. W kryptach kościoła pochowani są dwaj przedstawiciele Leliwitów z Melsztyna, którzy wstąpili do zakonu Bernardynów. Spoczywa tam, m.in. zmarły w opinii świętości brat Jan Wiktoryn i ostatni z rodu, Jan. Po drugiej stronie ulicy Bernardyńskiej stoi budynek stanowiący kiedyś jedno ze skrzydeł klasztoru. Cały klasztor otoczony był murem obronnym, którego odcinki zachowały się w kilku miejscach. Na pl. Morawskiego znajdowała się wielka basteja z kazamatą, dzisiaj ukryta pod ziemią.

Patrząc w kierunku zachodnim wzdłuż ulicy Bernardyńskiej widzimy działający do dzisiaj klasztor Bernardynów. Budynek kościoła i klasztoru powstały wtedy, kiedy Tarnów nie był już od dawna własnością Tarnowskich, ale w miejscu tym stał od 1550 roku drewniany klasztor Bernardynek ufundowany przez hetmana Jana Tarnowskiego. Nasz szlak wiedzie jednak w przeciwną stronę. Ulicą Bernardyńską dochodzimy do ulicy J. Dąbrowskiego (dawnej św. Marcina) i ruszamy nią w prawo, w kierunku południowym. Przechodzimy most na Wątku, przed którym stoi neogotycka kapliczka św. Jana Nepomucena. Mijamy dawną wieś a obecnie dzielnicę Zabłocie i za torami kolejowymi wchodzimy na aleję Tarnowskich, która stopniowo się wznosząc prowadzi nas w kierunku Góry św. Marcina. Po drodze mijamy charakterystyczny głaz polodowcowy oznaczający przecięcie równoleżnika 50° N z południkiem 21° E, budynek kregielni i u podnóża góry basen letni.



Dawny kościół Bernardynów

Tarnowskie Centrum Informacji - I miejsce w konkursie Polskiej Organizacji Turystycznej na najlepszy punkt IT w 2008, 2010, 2012, 2013 oraz 2015 roku!

Odnazka honorowa Ministra Sportu i Turystyki „za zasługi dla turystyki” w 2008 roku

Wyróżnienie dla strony www.it.tarnow.pl w konkursie „Złote Formaty 2008”

Dostarczamy kompleksowe i aktualne informacje o ofercie turystycznej Tarnowa i regionu.

W siedzibie TCI, Rynek 7 w Tarnowie, dostępne są:

- sala konferencyjna (max. 50 osób)
- mapy i przewodniki turystyczne
- tanie pokoje gościnne 1, 2, i 3 - osobowe
- wypożyczalnia rowerów
- przewodniki audio MP3
- przechowalnia bagażu



Zamek Tarnowskich

Przed lasem skręcamy w prawo, przechodzimy przez plac zabaw. Mijamy po prawej ręce restaurację i dochodzimy do ulicy Wypoczynkowej, którą biegnie granica miasta. Skręcamy w prawo i dochodzimy do ruin najstarszego zabytku miasta, czyli do ruin zamku tarnowskiego. Otoczony jest on niewielkimi wzniesieniami i wałami, które stanowiły kiedyś jego umocnienia ziemne. Pozostałości zamku znajdują się na dwóch wzgórzach. Na niższym był przygródek z główną bramą, zabudowaniami gospodarczymi i administracyjnymi. Na wzgórzu wyższym stał zamek wysoki, który stanowił właściwą rezydencję panów na Tarnowie. Obie połączone były mostem. Zamek wybudował Spycimir Leliwita w latach 1328-1331, a rozbudowywany był przez jego potomków, m.in. Jana Amora z Tarnowa i hetmana Jana Tarnowskiego, który otoczył go potężnymi mury-murowano-ceglanymi fortyfikacjami częściowo-zachowanymi do dzisiaj. W 1528 r. w zamku tym gościł przez pół roku król Węgier Jan Zapolya wraz z dworem. W okresie świętości zamek miał około 100 pomieszczeń w tym 35 ogrzewanych. Zdobyty w 1570 r. podczas wojny o hrabstwo tarnowskie został odnowiony przez Ostrogskich, którzy mieszkali w nim do 1630 r. Potem zamek podupadł i ostatecznie opuszczono go na przełomie XVII i XVIII w.

Z ruin roztacza się rozległy widok na całe hrabstwo tarnowskie, czyli okolice wsie stanowiące latyfundium Tarnowskich i jego „perłę w koronie” czyli Tarnów.

Kościół na Górze św. Marcina (w Zawadzie)

Ostatnim punktem naszej wędrowki jest kościół pw. św. Marcina w Zawadzie. Znajduje się on na południowy wschód od zamku, na szczycie góry, która właśnie od niego wzięła swoją nazwę. Z ruin zamku dojdziemy do niego idąc w kierunku wschodnim asfaltową drogą, która przebiega przez teren zamczyska. Będziemy szli przez teren grodziska z IX w., liczącego ponad 16 ha powierzchni i będącego trzecim co do wielkości obiektem tego typu w Polsce. Po lewej ręce mamy wtedy krzewy tarniny, od której, jak pisał Jan Długosz, Tarnów wziął swoją nazwę. Podobno Słowianie w czasach plemiennych sadzili ją w miejscach obronnych dla utrudnienia dostępu nieprzyjacielowi.

Kościół św. Marcina stanowi pamiątkę pierwszej tarnowskiej parafii założonej przez benedyktynów tynieckich i obejmującej swoim zasięgiem także tereny późniejszego miasta. Obecny modrzewiowy kościół powstał w tym miejscu w 2. poł. XV w., natomiast wieża i ołtarz główny powstały w 1. poł. XVII w. W następnym wieku kościół otrzymał soboty, czyli otaczające go podcienia. Wewnątrz wisi wielki drewniany łańcuch z drewnianą kłódką według legendy wyrzeźbione przez ślepego z jednego drzewa. Z kościołem łączy się też inna legenda o Spycimirze, który miał polować w okolicznych lasach. Kiedy zobaczył płynący Dunajem kościół kazał go postawić w miejscu pogańskiego miejsca kultu i postanowił zbudować na tej górze swój zamek a u jej stóp miasto Tarnów.

Wracając do Tarnowa nie musimy cofać się aż do ruin zamku, ale możemy skręcić w las idąc za szlakiem niebieskim i żółtym. Zobaczymy wtedy piękne stare buki przypominające dawną karpacką puszcę, która tutaj rosła.



Krzysztof Moskal

WYDAWCA:
© Tarnowskie Centrum Informacji 2016
Rynek 7, 33-100 Tarnów
tel.: 14 688 90 90, fax: 14 688 90 92
mail: centrum@it.tarnow.pl
www.it.tarnow.pl www.tarnow.travel




Tarnowskie Centrum Informacji
www.tarnow.travel


Małopolski System Informacji Turystycznej

REGION TARNOWSKI

Szlak Leliwitów Tarnowskich





Tarnowski Rynek



Domy za Katedrą

Rynek

Szlak ten pozwala zapoznać się z miejscami związanymi z rodziną założycieli i pierwszych właścicieli miasta. Zwiedzanie rozpoczynamy na rynku, głównym placu miejskim, który kiedyś był tętniącym życiem targowiskiem. Stojąc u stóp ratusza widzimy charakterystyczny czworoboczny plac z parą ulic wychodzących z każdego narożnika. Tak właśnie wyglądają miasta lokowane na prawie niemieckim, do których Tarnów także się zalicza. 7 marca 1330 r. wojewoda krakowski Spycimir po uzyskaniu przywileju od króla, lokował je na terenie dawnej wsi Tarnów Wielki i sprowadził jego pierwszych mieszkańców. Wyznaczony przez niego zasadzka wytyczył granice miasta, place, ulice i działki. Wkrótce rozpoczęła się budowa domów, kościoła i murów miejskich. Spycimir herbu Leliwa był jednym z najwybitniejszych Polaków w XIV w., protoplastą Tarnowskich, Melsztyńskich i Jarosławskich. Bliskim doradcą dwóch królów, Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. W 1331 r. został kasztelanem krakowskim, najwyższym urzędnikiem świeckim w królestwie. Spycimir pochodził prawdopodobnie z okolic Wiślicy, choć Jan Długosz twierdził, że znad Renu. Zwróćmy uwagę na wspaniałą renesansową attykę ratusza. W jej ścianach widzimy 28 wnęk, w których kiedyś znajdowały się malowane na tynku portrety właścicieli miasta z rodziny Tarnowskich. Z kolei 14 maszkaronów symbolizowało liczbę rajców. W wieży umieszczony jest wciąż działający mechanizm najstarszego w Polsce ręcznie nakręcanego zegara ratuszowego. Wyjątkowy wśród staropolskich ratuszy w Polsce jest także cylindryczny kształt górnej partii wieży.

Spójrzmy na podcienia znajdujące się przy niektórych kamienicach. Pierwotnie domy przy rynku były znacznie mniejsze i cofnięte w stosunku do płyty rynku. Po wielkich pożarach Tarnowa pod koniec XV w. ówczesny właściciel miasta Jan Amor z Tarnowa (zm. 1500) pozwolił mieszkańcom odbudowywać domy wysunięte w stronę rynku i oparte na arkadach tworzących podcienia. W późniejszym czasie wiele z nich uzyskało renesansowy wystrój architektoniczny w postaci dekoracyjnej kamieniarzki i attyki.

Wspomnijmy, że obecna wysokość wieży katedry mierzy 72 m i powierzchnia całego miasta, która liczy 72 km² w przedziwny sposób dostosowała się do liczby 72 arów powierzchni rynku.

Bazylika katedralna

Z rynku idziemy do bazyliki katedralnej, pierwszego tarnowskiego kościoła parafialnego, ufundowanego przez Spycimira Leliwę i rozbudowywanego przez jego potomków. Z znanych nam źródeł wiemy, iż przynajmniej od końca XIV w. chowani byli w nim Tarnowscy. W XV w. upamiętniani byli oni fundowanymi przez nich samych lub ich potomków kaplicami tworzącymi dzisiejsze nawy boczne, takimi jak np. kaplica Rozesłania Apostołów. Kaplica ta, zwana też Grunwaldzką, erygowana w 1415 r. stanowi także pamiętkę uczestnictwa dwóch członków rodu, Jana i Spytka w bitwie pod Grunwaldem. W XVI w. kościół ten zaczął wypełniać się kamiennymi rzeźbami renesansowymi na najwyższym europejskim poziomie. Były to przede wszystkim pomniki członków rodziny hetmana Jana Tarnowskiego, który w wnętrza kościoła uczynił swojego rodzaju mauzoleum rodowe. Na lewo od wejścia

południowego, w głębi, widzimy pomnik jego pierwszej żony, Barbary z Tęczyńskich autorstwa Bartłomieja Berecciego z oprawą architektoniczną Jana Marii Padovano. W nawie północnej znajduje się pomnik Trzech Janów autorstwa Bartłomieja Berecciego i rekonponowany przez Jana Marię Padovano. Ukazane są w nim postaci Jana Amora z Tarnowa (zm. 1500), ojca hetmana, Jana z Tarnowa (zm. 1514), brata przyrodniego hetmana i Jana Aleksandra, jego syna zmarłego w niemowlęctwie. W prezbiterium umieszczono najstarszy z pomników o charakterze gotycko-renesansowym należący do Barbary z Rożnowa (zm. 1517), matki hetmana. Przy północnej ścianie prezbiterium wznosi się ogromny pomnik hetmana Jana Tarnowskiego (zm. 1561) i jego syna Jana Krzysztofa (zm. 1567), wykonany przez Jana Marię Padovano, a przy nim mniejszy, córki hetmana Zofii (zm. 1570). Przy ścianie południowej stoi również wielki, ale inny już stylowo pomnik księcia Janusza Ostrońskiego (zm. 1620), wnuka hetmana i jego żony Zuzanny de Seredy, do którego rzeźby wykonał Jan Pfister a część architektoniczną prawdopodobnie Willem van den Blocke.

Domy za katedrą

Domy za katedrą należą do najstarszych budynków w mieście. Dobudowane zostały one do muru miejskiego. Mieściły się w nich szkoła parafialna i rezydencje kanoników kapituły kolegiackiej, która powstała w 1400 roku. Większość z domów powstała na początku XVI w. Począwszy od domu, w którym znajduje się wejście do najstarszego w Polsce Muzeum Diecezjalnego mamy kolejno: dom rektora zwany też scholasterią, dawną szkołę parafialną (od 1756 r. akademiole), dom Mikołajowskich, dom mansonarzy, dom prebendy łukowskiej, dom prepozyta i plebanii. Wśród nich dom Mikołajowskich (z 1524 roku) stanowi w Tarnowie najlepiej zachowany przykład architektury z okresu polskiego Złotego Wieku. Wspomnijmy, że jeden z tych domów był w latach 1639-1655 rezydencją ks. Szymona Starowolskiego, kantora tarnowskiej kapituły kolegiackiej, autora m.in. pierwszego przewodnika po Polsce zatytułowanego „Polska albo opisanie Królestwa Polskiego”. O Tarnowie pisał w nim: „miasto wpadające w oczy kościołem kolegiackim marmurami ozdobionym z prepozyturą infulacką, dalej murami, budowlami, a wreszcie tuż poza murami, na wyniosłym wzgórzu, zamkiem bardzo znacznym, do którego przylega nader obszerny zwierzyńiec. Jest tu na przedmieściu kościół niebrzydki braci mniejszych obserwantów, a w kościele kanoników nagrobek Jana ostatniego księcia Ostrońskiego, różnobarwnymi marmurami ozdobiony i cały zaiste Fidasza kunsztem wyrzeźbiony”.

Ulica Kapitulna

Wchodzimy w ulicę Kapitulną i dochodzimy do bramy podwórza Muzeum Okręgowego. Do XVIII w. prawie każda kamienica przy Rynku posiadała obszerne podwórze, przy którym stały budynki gospodarze, stajnie, schlerze. Na tym podwórzu odnaleziono m.in. pozostałości pieca chlebowego z XVI w., którego wygląd i opis możemy zobaczyć na tablicy umieszczonej na murze. Z ulicy Kapitulnej skręcamy w korytarz (ul. Basztowa) przechodzący przez kamienicę stojącą naprzeciwko. W XV w. znajdowała się w tym miejscu łaźnia miejska, a później jatki.

Ulica Basztowa

Ta jedna z bardziej malowniczych uliczek miasta prowadzi nas w kierunku ulicy Wałowej. Przecina ona dawne fortyfikacje miejskie: mur wewnętrzny z XIV w., który stanowi obecnie tylną ścianę kamienic przy ul. Kapitulnej i mur zewnętrzny, tzw. przedmurze z XVI w., przy którym zachowała się basteja na planie półkola z trzema rzędami strzelnic. Tarnów wyjątkowo wcześniej otrzymał murowane fortyfikacje. Leliwici Tarnowscy bardzo dbali o jego obronność. W czasach hetmana Jana Tarnowskiego Tarnów był jednym z najlepiej umocnionych miast Polski.

Ulica Wałowa

Dochodzimy do Wałowej i skręcamy w prawo. Ulica ta powstała pod koniec XVIII w. w miejscu splantowanych umocnień miasta. W jej miejscu biegły fosa i wał ziemny, od którego wzięła swoją nazwę ulica, z której w kilku miejscach możemy oglądać zachowane mury obronne Tarnowa.

Ulica Wąska

Z ulicy Wałowej koło pomnika Romana Brandstaettera skręcamy w krótką ulicę Rybną. W tym miejscu od XV w. biegł kiedyś pod ziemią drewniany wodociąg doprowadzający wodę na tarnowski rynek ze źródła w Krzyżu. Z tego powodu prowadząca w kierunku tej dzielnicy ulica E. Goldhammera do 1913 r. nazywała się ulicą Zdrojową. Z Rybnej skręcamy w lewo w ulicę Wąską biegnącą wzdłuż odcinka częściowo zachowanych murów miejskich wraz z dawną basztą, w której znajdowała się sklepiona furta. Za nią widoczne są pozostałości XVII-wiecznej synagogi.

Ulica Forteczna

Z ulicy Wąskiej przed pomnikiem gen. J. Bema skręcamy w prawo w krótką uliczkę prowadzącą za murami miejskimi i dochodzimy do ul. Żydowskiej. Zwróćmy uwagę, że kamienie, które mijaliśmy, jak np. Dom Florencki, nie stoją przy samym murze, ale są od niego odsunięte, aby pozostawić miejsce dla wozów z zaopatrzeniem dla obrońców miasta. Było to zgodne z instrukcją hetmana Jana Tarnowskiego dotyczącą funkcjonowania miasta i organizacji jego obrony.

Brama Pilzneńska

Ulicą Żydowską dochodzimy do miejsca, w którym zbiega się ona z Weklsarską i ulicą o nazwie brama Pilzneńska. W tym miejscu znajdowała się jedna z dwóch głównych bram miejskich, zwana Pilzneńską, z której wychodziła droga w kierunku wschodnim. Po drugiej stronie miasta stała brama Krakowska. Z bramy Pilzneńskiej zachował się fragment ceglanej ściany baszty, w której była umieszczona. Przebieg jej murów uwidoczniony został na nawierzchni ulicy. Za wspomnianą ścianą widzimy pozostałości budynku z XVI w. przeznaczonego na schronienie dla podróżnych, którzy nie zdążyli do Tarnowa dotrzeć przed zamknięciem bram miasta.



Półbaszta - fragmenty murów obronnych